

Sygn. akt I ACa 1079/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Wiklak SA Lilla Mateuszczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S..p.A. w V. P. we W.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 kwietnia 2016 r. sygn. akt X GC 479/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od T. S..p.A. z siedzibą w V. P. we W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1079/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa T. S..p.A. z siedzibą w V. P. (TO) Republika Włoska przeciwko (...) spółce z o.o. w O. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 65.414 euro z ustawowymi odsetkami liczonymi według prawa włoskiego, tj. art. 1284 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej, od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2), a także zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.990,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że powódka jest spółką akcyjną prawa włoskiego, natomiast pozwana prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem jej działalności jest m.in. produkcja wyrobów tekstylnych oraz produkcja części i akcesoriów do pojazdów silnikowych.

Spółka (...)p.A. była powiązana kapitałowo z pozwaną.

W 2008 r. S. V. S.p.A. posiadała ponad 50% udziałów w pozwanej spółce. Spółka (...)p.A. była w tym okresie zależna od S. V. S.p.A.

W 2008 r. pozwana poszukiwała nowej maszyny do cięcia wodą. Analizowała oferty maszyn nowych. Na polskim rynku nie było producenta maszyn do cięcia wodą, dlatego poszukiwała dostawcy na rynku zagranicznym.

Pozwana otrzymała ofertę od spółki (...) z siedzibą w R. (Szwecja), która obejmowała dostawę nowej maszyny typu W. J. za kwotę 195.450 euro w wersji bez opcjonalnej pompy. W treści oferty wskazano na możliwość opcjonalnego zakupu pompy w cenie 74.550 euro.

W dniu 27 sierpnia 2008 r. w ramach prowadzonej działalności pozwana, po uprzednim przejrzaniu innych ofert, zamówiła w S. V. S.p.A (Włochy), nową maszynę oznaczoną jako W. J. (maszyna do cięcia wodą) za kwotę 175.000 euro oraz zobowiązała się do pokrycia kosztów transportu w wysokości 20.000 euro. Powiązania kapitałowe pozwanej ze spółką (...)p.A.

w przeważającym stopniu zadecydowały o wyborze tej spółki jako dostawcy maszyny W. J..

Pozwana wskazała, że zobowiązuje dostawcę do niestosowania w oferowanym surowcu lub wyrobie związków chemicznych uznanych przez aktualne przepisy za zabronione. W przypadku występowania w danym surowcu lub wyrobie związków chemicznych uznanych przez aktualne przepisy państwowe za niebezpieczne, dostawca zobowiązany był dostarczyć listę tych związków.

Rozmowy na temat dostarczenia maszyny były prowadzone przez pozwaną ze spółką (...)p.A. Jednakże prezes pozwanej spółki dowiedział

się, że faktycznie dostawę zrealizuje T. S.p.A. (Włochy). Ostatecznie na zamówieniu jako dostawca wymieniona została spółka (...)p.A. S. V. S.p.A (Włochy) oprócz T. S.p.A. funkcjonowała jako dostawca w zakresie demontażu i montażu maszyny.

Prezes pozwanej spółki nie sprzeciwiał się temu, by dostawcą maszyny została spółka (...)p.A.

Transport maszyny został zlecony przez T. S.p.A. (nadawca) firmie przewozowej (...).

Pozwanej spółce dostarczono używaną maszynę W. J. zbudowaną z dwóch robotów (...) wyprodukowanych w dniu 20 listopada 1997 r., pompy firmy (...) - ran wyprodukowanej w lipcu 2000 r. oraz kabiny cięcia (...) wyprodukowanej w 1998 r.

Maszyna nie posiadała gwarancji, ani instrukcji obsługi. Maszyna W. J. dostarczona przez S. V. S.p.A. miała 10 lat.

Pozwana sama szacowała, że wartość rynkowa tej maszyny zgodnie z opinią Naczelnej Organizacji Technicznej nr (...) wynosiła 280.000 zł, czyli około 67.900 euro.

Powódka wystawiła w dniu 19 września 2008 r. fakturę na kwotę 195.000 euro z terminem płatności oznaczonym na dzień 31 stycznia 2009 r.

Urządzenia wchodzące w skład maszyny W. J. były w momencie wykonania dostawy przestarzałe, wymagały modernizacji oraz naprawy w celu doprowadzenia maszyny do stanu nadającego się do produkcji prowadzonej przez pozwaną. Maszyna W. J. dostarczona pozwanej posiadała liczne uszkodzenia, które sprawiały, że była całkowicie nieprzydatna na dzień jej dostawy. W dostarczonej maszynie do wymiany były: przeguby, silnik oraz program do obsługi systemu komputerowego.

Pozwana zatrzymała maszynę, nie odstąpiła od umowy, przystąpiła do jej naprawy. Nie miała czasu na poszukiwanie nowego dostawcy z uwagi na konieczność uruchomienia linii produkcyjnej.

Po dostarczeniu maszyny W. J. pozwanej spółce, została ona poinformowana przez producenta urządzeń wchodzących w skład maszyny,

tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zaprzestaniu prowadzenia wsparcia technicznego dla dostarczonej maszyny W. J. przez producenta robotów typu (...) z dniem 24 września 2012 r. Niemożność zapewnienia obsługi technicznej dla dostarczonej maszyny W. J. wynikała z ograniczonego dostępu lub nawet braku dostępu do części zamiennych dla tego typu urządzenia z uwagi na fakt, że na dzień sporządzenia pisma – informacji roboty typu (...) nie były już od dłuższego czasu produkowane w związku z wprowadzeniem nowocześniejszego typu urządzeń.

Pozwana nie wszczęła od razu po dostarczeniu maszyny pisemnego postępowania reklamacyjnego. Pozwana po dostarczeniu maszyny zgłosiła ustnie powódce, że dokonała zamówienia maszyny nowej - nieużywanej, a dostarczono jej 10 - letnią, wyeksploatowaną maszynę. Zaczęła prowadzić rozmowy ze spółką włoską na temat obniżenia ceny lub rozłożenia jej na raty. Powiązania kapitałowe między spółkami i chęć zacieśnienia współpracy powodowały, że pozwana nie przywiązywała większej wagi do formalności, liczyła na polubowne załatwienie sprawy. Z uwagi na powiązania kapitałowe spółek - pozwanej oraz S. V. S.p.A. - rozmowy miały często charakter ustny. Przedstawiciel S. V. S.p.A. - G. R., z którym były omawiane wszelkie kwestie dotyczące maszyny, był też członkiem rady nadzorczej spółki pozwanej. Z tych względów rozmowy pomiędzy stronami były prowadzone zwykle telefonicznie oraz w trakcie przyjazdów G. R. na posiedzenia rady nadzorczej pozwanej.

Rozmowy polubowne między stronami zostały przerwane z uwagi na postawienie spółki (...)p.A oraz T. S.p.A. w stan upadłości, a także śmierć G. R..

W dniu 2 lipca 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności wynikającej z faktury nr (...).

Pozwana kontaktowała się z reprezentantem powódki - adwokatem włoskim M. P. w celu polubownego rozwiązania kwestii dostawy sprzętu. W trakcie prowadzonych rozmów pozwana poinformowała powódkę o zaprzestaniu prowadzenia wsparcia technicznego dla dostarczonej maszyny W. J. przez producenta robotów typu (...) z dniem 24 września 2012 r.

Pozwana dwukrotnie, tj. w dniu 27 lutego 2013 r. i w dniu 28 lutego 2013 r. zwróciła się do powódki z wnioskiem o uzgodnienie salda wskazując, że jej zadłużenie względem powódki wynosi 195.000 euro. Powódka odpowiedziała, że zadłużenie wynika z faktury nr (...) z dnia 19 września 2008 r., a ponad kwotę 195.000 euro przysługują jej odsetki ustawowe od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia zapłaty.

Pozwana zaliczyła nabytą od strony powodowej maszynę na poczet wydatków rzeczowych na aktywa trwałe.

Łączna suma wartości rynkowej czterech podstawowych elementów stanowiska do cięcia wodą (maszyna W. J.) została określona na kwotę 195.300 zł (na 2008 r.) i nie uwzględniała kosztów dodatkowych, np. transportu, demontażu i montażu.

Łączna wielkość kompletu urządzeń nowych w powyższym okresie wynika z sumy cen „wyjściowych” i wynosi ok. 1.000.000 zł, 1.024.000 zł (248.278 euro).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na częściowe uwzględnienie wskazując, że transgraniczny charakter współpracy stron przemawiał za zastosowaniem w sprawie przepisów Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w R. w dniu 19 czerwca 1980 r. (Dz. U. UE.C.2005.169.10 ze zm.), w tym art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 Konwencji, z których wynika, że umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z tym przepisem nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła w żaden sposób,

że strony dokonały wyboru prawa polskiego. Z uwagi na fakt, że sprzedawcą była spółka z siedzibą we W., przedmiot sprzedaży pochodził z W.,

a dostawa i przewóz były realizowane z terytorium tego państwa, zastosowanie znajdowało prawo włoskie w zakresie umowy sprzedaży. Sąd podkreślił jednocześnie, że w prawie włoskim obowiązki wynikające z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych zawartej przez strony mające siedzibę w różnych państwach zostały określone w Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w W. 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. nr 1997, nr 45, poz. 286), której Republika Włoska jest stroną. Republika Włoska nie jest natomiast stroną Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Nowym Y. 14 czerwca 1974 r. (Dz. U.

z 1997 r., Nr 45 poz. 286 i 287), wobec czego w zakresie przedawnienia zastosowanie znajdowały przepisy włoskiego kodeksu cywilnego obejmujące

art. 2934 – 2969. Tymczasem według art. 2934 prawa włoskiego każde prawo wygasa w wyniku przedawnienia, kiedy jego posiadacz nie wykonuje go

w terminie określonym przez prawo, a zgodnie z art. 2946 prawa włoskiego,

o ile prawo nie przewiduje inaczej, prawa wygasają w wyniku przedawnienia

wraz z upływem dziesięciu lat.

Zważywszy na to, że umowa sprzedaży maszyny została zawarta

w 2008 r., dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia w chwili zainicjowania postępowania nie upłynął.

Roszczenie powódki nie było zatem przedawnione.

Nawiązując do treści art. 11 cyt. Konwencji Narodów Zjednoczonych

o międzynarodowej sprzedaży towarów, Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie strony nie zawarły umowy na piśmie. Fakt zawarcia umowy i jej treść wynikał z dokumentów w postaci zamówienia i faktury, które określiły zarówno strony czynności, jak też przedmiot, cenę i warunki płatności.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezpodstawne pozostawały twierdzenia pozwanej jakoby powódce nie przysługiwała legitymacja czynna w procesie. Nie budziło wątpliwości Sądu, że stroną umowy była T. S.p.A, która oprócz spółki (...)p.A wprost została wskazana na zamówieniu nr (...) jako dostawca. Powódka jako sprzedawca figurowała także na liście przewozowym i fakturze, zaś S. V. S.p.A była współnikiem pozwanej spółki.

Odnosząc się do samej umowy sprzedaży, Sąd Okręgowy nadmienił, że

w przepisach Konwencji wiedeńskiej z 11 kwietnia 1980 r. normowane są obowiązki stron wynikające z tejsze umowy.

W myśl jej art. 30, sprzedający jest obowiązany dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść prawo własności towarów zgodnie z umową i tą Konwencją. Zgodnie z art. 53 Konwencji, kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary

i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i tą Konwencją. Zgodnie zaś z art. 50 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów

w razie braku zgodności towarów z umową, bez względu na to, czy cena została już zapłacona, czy nie, kupujący może obniżyć cenę proporcjonalnie do różnicy między wartością rzeczywiście dostarczonych towarów w chwili dostawy

a wartością, jaką miałyby w tej chwili towary odpowiadające umowie. Jeżeli jednak sprzedający naprawi wszelkie nieprawidłowości w wykonaniu swoich obowiązków, zgodnie z art. 37 lub artykułem 48, lub jeżeli kupujący odmawia przyjęcia wykonania przez sprzedającego, zgodnie z tymi artykułami, kupujący nie może obniżyć ceny.

W ocenie Sądu Okręgowego udowodnienie faktu zawarcia umów, ich treści i wykonania poprzez dostarczenie towaru przesądzało o sprośowaniu

przez powódkę ciężarowi dowodu w myśl art. 30 Konwencji wiedeńskiej. Okolicznością, którą winna była wykazać pozwana było natomiast dokonanie zapłaty (art. 53 tejsze Konwencji). Fakt zaś, że zapłaty w zakresie żądanym przez powódkę nie było, w tej sprawie był bezsporny. W szczególności pozwana nie twierdziła, że jakkolwiek kwotę z dochodzonej pozwem powódce zapłaciła.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do okoliczności dostarczenia

w okolicznościach rozpoznawanej sprawy maszyny używanej w miejsce objętej zamówieniem nowej maszyny. W tej sytuacji za zasadne uznał obniżenie ustalonej ceny za maszynę do wartości maszyny faktycznie dostarczonej. Następnie doszedł do wniosku, że po obniżeniu ceny pozwana powinna zapłacić powódce 65.414 euro. Biegły wyliczył wartość maszyny faktycznie dostarczonej na kwotę 195.300 zł. Kurs euro z daty orzekania wynosił 4,3004 zł (notowania NBP). Tym samym kwota 195.300 zł przeliczona na euro odpowiadała 45.414,38 euro. Do tej kwoty Sąd Okręgowy doliczył wynikający z faktury koszt transportu - 20.000 euro. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że łączny koszt transportu

i maszyny opiewał na kwotę 65.414 euro, którą zasądził na rzecz powódki.

O odsetkach od zasądanego świadczenia Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 1284 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia zapłaty.

Powództwo dotyczące żądania zapłaty ponad kwotę 65.414 euro podlegało oddaleniu jako nie udowodnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł z zastosowaniem art. 100 k.p.c. i wynikającej z niego zasady stosunkowego ich rozdzielenia przy przyjęciu, że żądanie pozwu zostało uwzględnione w 34%.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

a) 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów i dowolne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że przedmiotem zamówienia była nowa maszyna, podczas, gdy:

- nie wynika to z treści zamówienia sporządzonego przez stronę pozwaną,
- okoliczności zawarcia umowy - w szczególności fakt, że powódka nie zajmuje się handlem nowymi maszynami oraz bardzo krótki okres realizacji zamówienia jednoznacznie wskazują na to, że przedmiotem zamówienia była maszyna używana, której stan był stronom znany,
- pozwana zleciła spółce (...)p.A., oprócz T. S.p.A., demontaż i montaż maszyny, a jest faktem notoryjnym, że nowe maszyny nie wymagają demontażu,
- z niekwestionowanego przez strony i uznanego przez Sąd za wiarygodny dokumentu - zamówienia nr (...) z dnia 27 sierpnia 2008 r. wynika, że spółka (...)p.A., oprócz T. S.p.A., dokonywała demontażu i montażu maszyny, a jest faktem notoryjnym, że nowe maszyny nie wymagają demontażu,
- umówiona cena za maszynę wynosiła 175.000 euro, co odpowiadało 70% wartości maszyny nowej w dacie dostawy, wyliczonej przez biegłego sądowego, która wynosiła 248.278 euro, co w sposób jednoznaczny wskazuje, że przedmiotem dostawy miała być maszyna używana,
- zastosowane przez Sąd kryterium „ekonomicznej opłacalności transakcji” zostało przyjęte całkowicie jednostronnie, bez uwzględnienia interesów ekonomicznych powódki, która, gdyby przedmiotem sprzedaży miała być maszyna nowa, sprzedawałaby ją znacznie poniżej wartości,

b) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów i dowolne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że „powzana po dostarczeniu maszyny zgłosiła ustnie powódce, że dokonała zamówienia maszyny nowej - nieużywanej, a dostarczono jej 10-letnią wyeksploatowaną maszynę” podczas, gdy zastrzeżenia - jeżeli rzeczywiście miały miejsce - zgodnie z ustaleniem Sądu były zgłaszane „przedstawicielowi S. V. S.p.A. G. R.” - i jako takie nie mogą zostać uznane za oświadczenia złożone powodowej spółce,

c) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez nadanie prywatnej ekspertyzie sporządzonej na zlecenie pozwanej w toku procesu waloru opinii biegłego i oparcie się na tym dowodzie przy dokonywaniu ustalenia wartości maszyny, które to ustalenia wymagają wiadomości specjalnych,

d) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niezgodne z zasadami logiki uznanie opinii biegłego za przydatną do orzekania w zakresie ustalenia wartości dostarczonej przez powódkę maszyny podczas, gdy w tym zakresie opinia ta była sporządzona w sposób dowolny bez oparcia o materiały źródłowe i w sposób uniemożliwiający jakkolwiek jej weryfikację,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

a) art. 8 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r. (dalej, jako (...)), poprzez błędną wykładnię zawartej przez strony umowy i bezpodstawne przyjęcie, że przedmiotem zamówienia była nowa maszyna podczas, gdy powódka nie mogła wiedzieć, że pozwana oczekuje dostarczenia maszyny nowej, nie wynikało to z zamówienia ani jakiegokolwiek innej korespondencji, natomiast art. 8 ust. 1 Konwencji wymaga pozytywnej wiedzy, co do zakresu oświadczenia woli drugiej strony,

b) art. 8 ust. 2 Konwencji poprzez błędną wykładnię zawartej przez strony umowy i bezpodstawne przyjęcie, że przedmiotem zamówienia była nowa maszyna podczas, gdy nie wynika to z treści zamówienia, a okoliczności zawarcia umowy - w szczególności fakt, że powódka nie zajmują się handlem nowymi maszynami oraz bardzo krótki okres realizacji zamówienia jednoznacznie wskazują na to, że przedmiotem zamówienia była maszyna używana, której stan był stronom znany,

c) art. 8 ust. 3 Konwencji w zw. z art. 9 Konwencji poprzez błędną wykładnię zawartej przez strony umowy i bezpodstawne przyjęcie, że przedmiotem zamówienia była nowa maszyna podczas, gdy nie wynika to z treści zamówienia, a w praktyce podczas swojej współpracy pozwana kupowała od powódki maszyny używane, a nadto brak jest jakichkolwiek zgłoszeń zastrzeżeń, co do stanu maszyny,

d) art. 39 ust. 1 Konwencji poprzez przyjęcie, że pozwana ma prawo powoływać się na rzekomą niezgodność towaru z umową pomimo tego, że nie zawiadomiła sprzedającego o owej niezgodności,

e) art. 39 ust. 2 Konwencji poprzez nieuwzględnienie wpływu dwuletniego terminu zawitego do zawiadomienia sprzedającej o braku zgodności towaru podczas, gdy bezskuteczny upływ tego terminu skutkuje wygaśnięciem roszczeń,

f) art. 40 Konwencji poprzez jego zastosowanie w sprawie, podczas gdy nie istniały okoliczności dotyczące stanu maszyny, o których powódka wiedziała lub których nie mogła nie znać i nie ujawniła ich pozwanej,

g) art. 50 Konwencji poprzez jej zastosowanie w sprawie, podczas gdy nie ziściły się przesłanki do obniżenia ceny, bowiem dostarczona maszyna była zgodna z umową a niezależnie od tego pozwana utraciła prawo do powoływania się na rzekomą niezgodność towaru z umową, a nadto pozwana nie dokonała obniżenia ceny, które Sąd I instancji mógłby uwzględnić przy orzekaniu,

h) art. 2384 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej poprzez naruszenie zasad reprezentacji spółki akcyjnej i przyjęcie, że oświadczenie złożone członkowi rady nadzorczej osoby trzeciej jest skuteczne wobec powodowej spółki.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 129.586 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi wg prawa włoskiego od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia zapłaty, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie, jak również

o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności tego zarzutu nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnoszące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynienia ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wykazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie taką moc przyznając (tak post. SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, wyrok SN z 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). Dla przyjęcia, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów skarżący winien wykazać istotne błędy logicznego rozumowania, sprzeczność oceny sądu z doświadczeniem życiowym brak wszechstronności oceny czy bezzasadność pominięcia dowodów, które prowadzą do odmiennych wniosków (tak SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Sąd Okręgowy wskazanych kryteriów oceny materiału dowodowego nie naruszył. Niewystarczające są zatem stwierdzenia apelującej, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są wadliwe, jak również wskazanie stanu faktycznego, który - zadaniem apelującej - jest zgodny z rzeczywistością.

W szczególności nie jest sprzeczne z zasadami z art. 233 k.p.c. przyjęcie, że strona pozwana zamówiła u powódki nową maszynę W. J.. Apelująca twierdzi, że nie wynika to z treści zamówienia, tymczasem oczywistym jest z logicznego punktu widzenia, że należałoby wskazać w zamówieniu, że chodzi o maszynę starą, gdyż wówczas istotne byłoby określenie wieku maszyny, jej stanu technicznego, wymaganych parametrów. Trudno uznać, że dla kupującego te dane byłyby obojętne i nie miały znaczenia - w szczególności uzgodnienia konkretnej ceny maszyny, czy będzie ona kilkuletnia, czy kilkunastoletnia i jaki ma być jej stan techniczny.

Okoliczność wskazywana w apelacji, że powódka nie zajmuje się handlem nowymi maszynami nie wynika w ogóle z materiału dowodowego. Z rejestru I. Handlu, (...), Rzemiosła i (...) w T., gdzie wpisana jest spółka kapitałowa T. S.p.A. z siedzibą w V. P. we W., przedmiot działalności spółki określony jest szeroko i nie wynika z niego ograniczenie do handlu jedynie starymi maszynami czy urządzeniami (k. 39 akt). Spółka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych dla wykazania tego twierdzenia - ani z dokumentów, ani zeznań świadków, czy przedstawiciela spółki jako strony, zaś strona pozwana konsekwentnie twierdziła, że zamówiła u powódki maszynę nową.

Słusznie Sąd Okręgowy dla potwierdzenia tego stanowiska powołał się na ustalenie, że pozwana spółka przed złożeniem zamówienia u powódki zapoznawała się z innymi ofertami na dostawę nowej maszyny W. J., w tym między innymi dysponowała ofertą spółki (...) z siedzibą w R. w Szwajcarii na zakup tego typu nowej maszyny za kwotę 195.450 euro, co świadczy o tym, że poszukiwała nowej maszyny.

Fakt, że okres realizacji zamówienia był krótki w żaden oczywisty sposób nie wskazuje, że przedmiotem umowy miała być maszyna używana. Powódka nie przedstawiła dowodów, ani nawet twierdzeń obrazujących czas realizacji zamówień na maszyny nowe, z czego ewentualnie miałyby wynikać niemożność realizacji zamówienia strony pozwanej w takim czasie.

Nie jest też z pewnością faktem notoryjnym, że nowe maszyny nie wymagają demontażu, który w tym przypadku miał miejsce. Maszyna W. J. jest bardzo duża, składa się z kilku elementów: dwóch robotów, pompy

i kabiny cięcia, zatem bardzo prawdopodobne jest, że dla celów transportu zarówno nowa, jak i stara maszyna tego typu wymaga demontażu.

Apelująca kwestionując z jednej strony opinię biegłego sądowego, z drugiej strony powołuje się na jego wycenę nowej maszyny W. J., używając argumentu, że skoro wyliczona w opinii wartość jest wyższa niż ustalona między stronami cena, to oznacza, że pozwana zamówiła maszynę starą.

W przypadku umów wzajemnych między świadczeniami stron zachodzi swoista relacja. Polega ona na tym, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Jednak świadczenia nie muszą być obiektywnie równoważne, czy też ekwiwalentne. Decyduje uznanie samych stron, zatem obiektywna wartość wzajemnych świadczeń nie jest decydująca (tak komentarz do k.c. pod red. Gerarda Bieńka, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2006, wydanie 7, tom 1, księga trzecia, Zobowiązania, str. 621).

Zatem ustalona cena między stronami mogła odbiegać od ceny określonej przez biegłego, tym bardziej, że po pierwsze była ona zbliżona do oferty firmy szwajcarskiej, a poza tym firmy (...) i S. V. S.p.A., z którą pozwana prowadziła rozmowy na temat zakupu maszyny W. J. i która wskazała sprzedawcę w postaci spółki (...), były ze sobą ściśle powiązane i współpracowały ze sobą, zatem łatwiejsza i oczywista była w takiej sytuacji możliwość wynegocjowania niższej ceny.

Apelująca, twierdząc, że gdyby przedmiotem sprzedaży miała być maszyna nowa, sprzedałaby ją znacznie poniżej wartości, nie wykazała w inny sposób jakie były w tym czasie ceny maszyn W. J. nowych na rynku włoskim i czy rzeczywiście maszyna dziesięcioletnia jaką sprzedała stronie pozwanej była warta 175.000 euro, czyli niewiele mniej niż cena nowej maszyny tego typu oferowanej przez spółkę (...) z siedzibą w R. w Szwajcarii.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że strona pozwana zawiadomiła, że otrzymała maszynę używaną, zamiast nowej. Niewątpliwie z zeznań prezesa zarządu pozwanej spółki wynika, że prowadził rozmowy na ten temat z G. R., który był przedstawicielem spółki (...).p.A., a z którym dokonywano wcześniejszych uzgodnień na temat zakupu maszyny, ustalenia ceny i innych warunków umowy. Spółka (...) była spółką zależną od spółki (...).p.A., a G. R. pełnił funkcję członka rady nadzorczej powodowej spółki. Co prawda G. R. nie można traktować jak uprawnionego przedstawiciela spółki (...), ale w istocie ta spółka pełniła rolę pośrednika w zawarciu umowy, a potem w prowadzeniu rozmów związanych z dostarczeniem towaru niezgodnego z umową. O takiej wiodącej pozycji spółki (...) świadczy nie tylko fakt prowadzenia jedynie przez przedstawiciela tej spółki rozmów związanych zarówno z zawarciem, jak i z wykonaniem umowy sprzedaży maszyny W. J. na rzecz spółki (...), ale także wskazanie tej spółki jako pierwszoplanowej obok spółki (...) jako dostawcy maszyny.

(...) powiązań spółek spowodował, że strony część czynności podejmowały w nieformalny sposób, nie przywiązując wagi do dopełnienia pewnych formalnych obowiązków, dokładnego udokumentowania poszczególnych czynności, czy prowadzenia rozmów z osobami właściwie umocowanymi do działania w imieniu poszczególnych podmiotów.

Jednak o tyle nie ma to decydującego znaczenia dla ustalenia kwestii prawidłowego zawiadomienia strony powodowej o dostarczeniu maszyny W. J. niezgodnej z umową, że po pierwsze Spółka (...) musiała mieć wiedzę o tym zarówno z nieformalnych rozmów z G. R., z którym pozwana negocjowała warunki obniżenia płatności, a także z korespondencji mailowej, o czym świadczy fakt, że powodowa spółka, mimo wystawienia faktury w dniu 8 września 2008 r. z datą płatności na 31 stycznia 2009 r., po raz pierwszy, wobec braku uregulowania należności, skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty dopiero 2 lipca 2012 r.

Poza tym, skoro zamówienie dotyczyło maszyny nowej, to spółka (...) dostarczając maszynę starą, używaną musiała wiedzieć, że jest to towar niezgodny z umową.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w związku

z art. 245 k.p.c.

Sąd Okręgowy powołał się co prawda w uzasadnieniu na prywatną ekspertyzę sporządzoną na zlecenie strony pozwanej, przytaczając jej fragmenty, ale nie ustalił wartości maszyny W. J. na jej podstawie, a na podstawie opinii biegłego sądowego, mgr inż. E. Z..

Strona powodowa co prawda kwestionowała opinię tego biegłego, wnosząc o dopuszczenie dowodu z innego biegłego sądowego dla wyceny wartości spornej maszyny, ale Sąd formalnie nie oddalił tego wniosku, a strona powodowa co prawda złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., jednak powołując się jedynie na okoliczność, że biegły nie zawiadomił strony powodowej o terminie oględzin maszyny W. J., zaś w apelacji apelująca nie zgłosiła zarzutów procesowych w tym zakresie, ani nie ponowiła wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego sądowego.

Nie są również trafne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w W. dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 45, poz., 286 – dalej Konwencja).

Nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji, zgodnie z którym:

- 1) w rozumieniu Konwencji oświadczenia oraz inne postępowanie strony należy interpretować zgodnie z jej zamiarem, jeżeli druga strona wiedziała lub nie mogła nie wiedzieć, jaki był ten zamiar.
- 2) Jeżeli ustęp poprzedni nie może być zastosowany, oświadczenia oraz inne postępowanie strony należy interpretować w taki sposób, w jaki rozumowałaby osoba rozsądna, tego samego rodzaju co druga strona w tych samych okolicznościach.
- 3) Ustalając zamiar strony lub rozumowanie osoby rozsądnej, należy uwzględnić wszelkie istotne okoliczności danego przypadku, w tym również negocjacje, wszelkie praktyki ustalone między stronami, zwyczaje oraz późniejsze postępowanie stron.

Jak już omówiono wcześniej, skoro w zamówieniu na maszynę W. J. strony nie zawarły żadnych warunków co do wieku maszyny, jej stanu technicznego czy innych parametrów, to oznacza, że strona powodowa miała zamiar zamówić maszynę nową, o czym świadczą ponadto okoliczności sprawdzania ofert innych firm dotyczących nowej maszyny typu W. J., a także zbliżona cena uzgodniona między stronami, do ceny z jednej z ofert sprzedaży nowej maszyny.

W przedstawiony sposób niewątpliwie rozumowałaby także osoba rozsądna będąca przedsiębiorcą, która w sytuacji gdyby chciała zakupić maszynę używaną, byłaby zainteresowana w sprecyzowaniu wszelkich warunków, jakim maszyna miałaby odpowiadać, aby wydatkując znaczącą kwotę z tytułu ceny, zyskać maszynę nie uszkodzoną, sprawną, niezbyt starą, która mogłaby być używana przez dłuższy czas w miarę bezawaryjnie.

Z materiału dowodowego nie wynikają inne okoliczności, które wskazywałyby na odmienny zamiar stron – w szczególności nie poparte dowodami jest twierdzenie, że powódka nie zajmowała się handlem nowymi maszynami, czy twierdzenie, że stosunkowo krótki czas realizacji zamówienia nie był wystarczający do nabycia i dostarczenia maszyny nowej. Nie wiadomo

z jakiego dowodu miałyby wynikać, że powodowa spółka już wcześniej dostarczała stronie pozwanej używane maszyny, skoro nie przedstawiono żadnych dokumentów w tym zakresie, nie zgłoszono nikogo do przesłuchania w charakterze strony, zaś przesłuchany prezes zarządu pozwanej spółki zeznał, że nie znał nikogo ze spółki (...), nie miał do czynienia z nikim z tej spółki i nie twierdził, że z tą spółką utrzymywał wcześniej jakieś kontakty handlowe.

Nie świadczy o zakupie maszyny starej cena określona w zamówieniu, gdyż po pierwsze strony korzystające z usług pośrednika – spółki (...) p.A. powiązanej kapitałowo ze stroną pozwaną mogły wynegocjować niższą cenę, a poza tym, to i tak nie byłaby cena odpowiednia za maszynę dostarczoną przez stronę powodową, bo jak wyliczył biegły sądowy cena ta winna wynosić 45.414,38 euro (plus koszty transportu 20.000 euro).

Jak już wskazano wcześniej, w związku z powiązaniem spółek uczestniczących w zawieraniu umowy, dalsze postępowanie strony pozwanej w związku z dostarczeniem jej maszyny niezgodnej z umową miało odformalizowany charakter. Po pierwsze pozwana zdecydowała o przyjęciu takiej maszyny, bo musiała w krótkim czasie rozpocząć produkcję, po drugie zainicjowała rozmowy o sposobie załatwienia kwestii ewentualnego obniżenia ceny lub przyjęcia innego korzystnego rozwiązania z G. R., z którym wcześniej prowadziła negocjacje co do zakupu maszyny W. J. i którego traktowała jako przedstawiciela kontrahenta, pozostając w przekonaniu, że strona umowy również dąży do polubownego załatwienia sprawy, skoro nie domaga się zapłaty kwoty wynikającej z faktury mimo upływu kilku lat od daty płatności w fakturze.

Nie można mówić o uznaniu długu przez stronę pozwaną, tylko w oparciu o księgowe uzgodnienie sald. Z wniosku o uzgodnienie sald z 27 lutego 2013 r. podpisanego jedynie przez głównego księgowego, nie upoważnionego do reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynika jedynie, że zwrócono się o potwierdzenie sald tylko dla potrzeb sprawozdań (...) spółki (...). Prezes zarządu pozwanej spółki przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, że dział księgowości wystąpił o uzgodnienie sald z własnej inicjatywy, nie informując go o tym. Trudno zatem ten wniosek traktować jako oświadczenie wiedzy i jednocześnie oświadczenie woli spółki (...) co do uznania długu wobec powodowej spółki (...) w zakresie kwoty 195.000 euro.

Nie można podzielić zarzutów naruszenia art. 38 i 39 Konwencji.

Przepisy te wymagają określonych aktów staranności w zakresie powiadamiania sprzedającego o niezgodności zakupionego towaru z umową i przewidują wygaśnięcie prawa do powoływania się na taką niezgodność, jeśli kupujący nie zawiadomi o tym sprzedawcy najpóźniej w ciągu dwóch lat od daty, w której towar został rzeczywiście wydany (art. 39 ust. 2 Konwencji).

W tym przypadku po pierwsze od momentu dostarczenia pozwanej spółce maszyny W. J. trwały rozmowy co do kwestii obniżenia ceny albo przyjęcia innego korzystnego dla pozwanej rozwiązania, np. rozłożenia ceny na raty, przy czym strona pozwana wyraźnie stwierdziła w mailu z dnia 14 kwietnia 2009 r., że cena maszyny sprzedanej przez spółkę (...) jest dla niej za wysoka.

Jednak Sąd Okręgowy prawidłowo powołał się w niniejszej sprawie na przepis art. 40 Konwencji, według którego: sprzedający nie może powoływać się na przepisy artykułów 38 i 39, jeżeli brak zgodności towaru z umową dotyczy faktów, o których wiedział lub których nie mógł nie znać i których nie ujawnił kupującemu.

Jak już wcześniej wskazano, z samego zamówienia wynikało, że strona pozwana zamówiła nową maszynę W. J., z czego strona powodowa jako przedsiębiorca nie mogła nie zdawać sobie sprawy, a mimo to wysłała do powódki starą maszynę nie ujawniając tego wcześniej kupującej.

Zatem nie ma znaczenia wobec powyższego powoływanie się przez powódkę na zasady z art. 38 i 39 Konwencji.

Nie doszło ponadto do naruszenia art. 50 Konwencji, dającego podstawę do obniżenia ceny przez kupującego w przypadku braku zgodności towaru z umową. Z przepisu tego nie wynika, aby kupujący był zobowiązany do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o obniżeniu ceny w określonej formie i w określonym czasie. Wystarczające jest zatem każde zachowanie się osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Pozwana spółka ujawniła wolę co do obniżenia ceny za maszynę W. J. dostarczoną jej niezgodnie z umową, najpierw prowadząc negocjacje w tym zakresie, a następnie już w procesie

o zapłatę ceny z umowy, żądając początkowo oddalenia powództwa, a następnie akceptując wyliczenie wartości maszyny przez biegłego na niższą kwotę niż wynikająca z umowy, nie zaskarżając wyroku zasądzającego tę kwotę w wysokości 65.414 euro. Zachowania te były ujawniane wobec pełnomocnika ustanowionego przez osoby upoważnione do reprezentacji powodowej spółki według art. 2384 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej.

Apelacja podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika należnego na rzecz strony pozwanej określono na podstawie § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).